

## Nocą

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Księżyc jak wielka ryba płynie  
Po oceanie dusznej nocy  
W otwarte okna głowę wpycha  
I półprzymknięte drażni oczy  
Pasażerowie Titanica  
Śpimy, tańczymy i kochamy  
Nie wiedząc, czy to jeszcze życie  
Czy już ekranu białe ramy

Tylko nocą, kiedy pełnia  
Sublimacja i lunacja  
Tajna snuje się energia  
Zakręcona kontemplacja  
Ktoś przemyka w bzach bezgłośnie  
W smudze cienia się roztapia  
To żegluję w nocnej rosie  
Podejrzany akwanauta

Śpiew świerszcza umoczony w winie  
Podrażnia zmysły lunatyków  
Lśnią kandelabry wyobraźni  
W parafinowej łyzy odbiciu  
Perli się pot na grzesznym cieple  
Stopionych w jedno alchemików  
Czcicieli tego co występne  
I parnej nocy jałmużników

[https://mareksochacki.pl/wp-content/uploads/2020/02/Agnieszka\\_Frejlich\\_noca.mp3](https://mareksochacki.pl/wp-content/uploads/2020/02/Agnieszka_Frejlich_noca.mp3)